



W trakcie dzisiejszej konferencji prasowej prezydent Witold Wróblewski i wiceprezydent Janusz Nowak wskazywali również na działania, jakie miasto podejmuje w zakresie odbudowania po powodzi czerwonego szlaku w Bażantarni oraz wynegocjowania jak najkorzystniejszych cen za miejskie ciepło. Panowie wskazywali również co w obu tych sprawach należy do kompetencji samorządu, co zaś do innych jednostek.

7q7aopVWFJs  
ExwerIA-Gxk

### **Czerwony szlak w Lesie Komunalnym BAŻANTARNIA**

Należy podkreślić, iż regulacja rzek oraz inwestowanie na terenach pod wodami płynącymi (w tym na skarpach tworzących linię brzegową) należy do wyłącznej kompetencji Skarbu Państwa reprezentowanego przez **Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie**.

**Kompetencją miasta Elbląg jest dbanie o należyty stan drogi stanowiącej jego własność (szlaku czerwonego). Naprawa jednakże samej ścieżki nie przyniesie spodziewanego rezultatu bez umocnienia skarp (choćby tymczasowego) – ścieżka nie będzie miała oparcia.**

### **Powódź - szacowanie strat - składanie wniosków**

- Nawalne opady atmosferyczne oraz fala powodziowa na rzece Srebrny Potok i Kumiela

miała miejsce 18 września 2017 roku.

- W celu oszacowania szkód powstałych w wyniku zdarzeń noszących znamiona klęski żywiołowej niezwłocznie została powołana komisja pod przewodnictwem Sekretarza Miasta pana Artura Zielińskiego
- Dla terenu Bażantarni w październiku 2017 został wykonany Operat szacowania strat zawierający między innymi opis stanu istniejącego po przejściu wezbrania, opis proponowanych rozwiązań technicznych, przedmiar i kosztorys.
- Dla obiektu „droga(czerwony szlak) w lesie komunalnym Bażantarnia nad Srebrnym Potokiem wraz z odbudową umocnień skarp” wartość końcowa kosztorysu to 7 006 703,92 PLN brutto
- Dla obiektu „kładki na rzece Srebrny Potok” (mostek Elewów) wartość końcowa kosztorysu to 768 685,24 PLN (kładki pieszo-rowerowe o konstrukcji drewnianej na podporach żelbetowych)
- 23 października 2017r. do wojewody warmińsko-mazurskiego został złożony wniosek o dotację celową z rezerw celowych budżetu Państwa przeznaczonych na przeciwdziałanie skutkom klęsk żywiołowych lub ich usuwanie
- Gmina Miasto Elbląg zwróciła się o przyznanie dotacji w kwocie 11 087 228,79 PLN – oprócz zniszczeń w Lesie komunalnym Bażantarnia wskazano również szkody w drogach, placówkach oświatowych, obiektach sieci wodociągowej i deszczowej, osuwiska i szkody w budynkach komunalnych.
- W lutym 2018 wojewoda warmińsko-mazurski poinformował o zakończeniu procesu weryfikacji złożonych wniosków o dotację. Dla Gminy Miasto Elbląg została przyznana dotacja w wysokości 1 635 000 PLN obejmująca tylko remont szkół i przedszkoli, remont składowiska odpadów oraz kładkę pieszą na ulicy Kwiatowej.
- Została więc przyznana dotacja w wysokości jedynie 15% wnioskowanej kwoty, w tym całkowicie pominięto kwestię zniszczeń w lesie komunalnym Bażantarnia

### **Poszukiwanie rozwiązania**

Po uzyskaniu oficjalnych informacji i nie przyznaniu przez wojewodę środków na Las Bażantarnia Prezydent zorganizował spotkania w tym temacie z przedstawicielami komórek organizacyjnych UM, przedstawicielami Wód Polskich, przedstawicielami Wojewody i przedstawicielami Nadleśnictwa Elbląg. Pierwsze takie spotkanie odbyło się 25 kwietnia br. i następne 17 maja br. Prezydent zwrócił się do Przedstawicieli Wód Polskich o spisanie porozumienia określającego kompetencje poszczególnych właścicieli terenu i nakreślił swoją „mapę drogową” przywrócenia ciągłości szlaku czerwonego i zapewnienia na nim bezpieczeństwa. Projekt takiego porozumienia został przesłany do kierownictwa Wód Polskich 25 maja br. Prezydent poinformował także o możliwości wyasygnowania z budżetu miasta kwoty 350 tysięcy (z opłat środowiskowych) na naprawę szlaku. Kwota ta zostanie zgłoszona do przesunięcia na ten cel na najbliższej czerwcowej sesji RM. Pojawiła się również możliwość dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, Działanie 5.3 Ochrona różnorodności biologicznej. Typ projektu: zmniejszenie presji na gatunki i siedliska m.in. poprzez ograniczanie dostępu do ostoi wybranych gatunków, właściwe ukierunkowanie ruchu turystycznego ochrona ex-situ lub wprowadzenie gatunków zagrożonych wyginięciem do siedlisk zastępczych. Konkurs ogłoszony będzie w grudniu 2018, składanie projektu: styczeń 2019. Miasto stara się również o pozyskanie dofinansowania z Programu Infrastruktura i Środowisko.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż stale odbywają się spotkania robocze pomiędzy komórkami organizacyjnymi UM (DI, DGNiG, DSIR, RGK) z przedstawicielami Wód Polskich i Nadleśnictwa Elbląg. Zostały również przeprowadzone wizje w terenie które wskazały 5 niezbędnych do naprawy uszkodzeń szlaku, która zagwarantowała by minimum bezpieczeństwa i umożliwiłaby jego otwarcie dla mieszkańców.

Przedstawiciele Wód Polskich wykonali nieodpłatnie dwa kosztorysy inwestorskie. Pierwszy na kwotę 340 tyś obejmujący umieszczenie warstwy koszy gabionowych na dnie skarpy ( w 5 wskazanych miejscach) i naprawę ścieżki oraz drugi na kwotę 167 tyś obejmujący naprawę korpusu drogi i narzut kamienny luzem na dnie skarpy. Spowodowane jest to faktem iż miasto nie może inwestować na nie swoich terenach a teren pod wodami płynącym i skarpy należy do skarbu Państwa. Obecnie trwa sprawdzanie poprzez Departament Geodezji i Nieruchomości struktury własności gruntów w przedmiotowych miejscach.

**Ze względu na skomplikowany układ własności oraz skuteczność prowadzonych robót Miasto nie może rozpocząć prac naprawczych bez wcześniejszego ich rozpoczęcia przez Wody Polskie.**

### **Jakie miejskie ciepło?**

Kwestia bezpieczeństwa energetycznego, w szczególności zaopatrzenia mieszkańców w energię ciepłą, nie były dla poprzedników tematem wiodącym. Być może dlatego, że obowiązująca umowa z Energa-Kogeneracją (EKO) podpisana była na czas nieoznaczony i w swych zapisach gwarantowała Miastu utrzymywanie przez EKO urządzeń służących do wytwarzania ciepła w stanie odpowiadającym wymaganiom przepisów. Swoją drogą zadziwiające jest tolerowanie jednostronnie narzucanych drastycznych podwyżek cen w kolejnych latach. Dla przykładu - wzrost cen zakupu energii cieplnej w EKO w latach 2010 – 2016 wyniósł łącznie 56,6%, podczas gdy w tym samym okresie cena produkcji ciepła w kotłowni należącej do EPEC obniżyła się o 2,2%. W świetle tych danych budzi zdziwienie pytanie EKO o zasadność uruchomienia tej kotłowni. Pomimo tak drastycznych podwyżek ceny ciepła w EKO, dzięki produkcji ciepła w kotłowni przy ul. Dojazdowej oraz działaniom oszczędnościowym w EPEC końcowa cena ciepła dla mieszkańców (zakup i przesył) w omawianym okresie wzrosła o 17,95%, co i tak daje jedną z wyższych cen ciepła w kraju.

Kontynuując zagadnienie zabezpieczenia dostaw ciepła, mimo, że to nie Prezydent jest stroną zawartej z EKO umowy, od początku obecnej kadencji zobowiązaliśmy władze EPEC do twardego negocjowania cen zakupu ciepła w EKO i obniżania kosztów produkcji w naszej kotłowni oraz kosztów przesyłu. Stanowisko miasta jest jednoznaczne: nie można wprost przenosić kosztów wytwarzania ciepła na mieszkańców. Skutkowało to obniżeniem kosztów produkcji ciepła w kotłowni przy ul. Dojazdowej odpowiednio w roku 2016 o 3,16%, a w 2017 o 5,58% i obniżeniem kosztów przesyłu odpowiednio w roku 2016 o 0,30%, a w 2017 o 0,92%. Ceny zakupu energii cieplnej w EKO kształtowały się w tym okresie następująco: w roku 2016 wzrost o 3,7% (najniższy od 2010 roku) i w roku 2017 obniżka o 2,3%.

Mając podpisaną umowę z EKO na dostawę ciepła na czas nieoznaczony, poprzez systematyczne obniżanie kosztów produkcji i przesyłu oczekiwaliśmy na stopniowe dochodzenie do cen ciepła społecznie akceptowalnych. Mieliśmy przekonanie, że zarówno

odpisy amortyzacyjne, jak i zysk EKO przeznaczone będą na działania, do których podejmowania EKO zobowiązane jest na podstawie obecnie obowiązującej umowy, tj. m.in. do utrzymywania urządzeń służących do wytwarzania ciepła w stanie odpowiadającym wymaganiom przepisów, a więc również na modernizację kotłów i dostosowanie instalacji do zmieniających się wymogów środowiskowych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom EKO poleciliśmy władzom EPEC przystąpienie do negocjacji. Propozycje, a właściwie żądania, wysunięte przez władze EKO już na pierwszym spotkaniu stawiały nas „pod ścianą”. Wskazywano nam: „albo podpiszecie umowę na okres 16 lat bez możliwości jej wypowiedzenia na naszych warunkach (o których w dalszej części), albo w drugiej połowie br. wypowiemy wam obowiązującą obie strony umowę” i nie gwarantujemy ciągłych dostaw ciepła po czerwcu 2020 roku. Nie zdradzając tajemnicy negocjacji trzeba powiedzieć, że stawianymi nam warunkami było: zakaz budowy nowego i rozbudowy istniejącego źródła ciepła, obowiązek odbierania przez cały czas obowiązywania umowy takiej samej, jak obecnie, ilości ciepła. Tak więc w przypadku zmniejszenia zapotrzebowania na ciepło wynikające np. z termomodernizacji bądź odłączania się całych spółdzielni mieszkaniowych (nie mamy na to wpływu, mogą budować własne źródła) EPEC musiałby płacić za niewykorzystaną moc, a dodatkowymi kosztami obciążyć pozostałych odbiorców przyłączonych do sieci. Już tylko te zapisy dyskredytowały tę umowę w całości.

Wobec takiego ultimatum prezydent Elbląga polecił zarządowi EPEC przyspieszenie prac dotyczących „docelowego modelu zaopatrzenia miasta w ciepło”. Dotychczasowe efekty prac były niezadowolające, stąd między innymi zmiany w zarządzie spółki. Musimy iść w kierunku obniżania cen ciepła także poprzez wypracowania i wdrażanie nowoczesnych rozwiązań. Do końca sierpnia br. taki dokument zostanie opracowany i zostaną podjęte decyzje. Na dzisiaj nie wykluczamy żadnego wariantu, ale w każdym miasto widzi miejsce dla EKO na warunkach korzystnych dla obu stron. Ostatnia decyzja o niepodpisaniu umowy z EKO dotyczyła wyłącznie zaproponowanych na dzisiaj zapisów. Negocjacje trwają i wierzymy, że zakończą się kompromisem.